

Symetria, Droga

Tego rana światło było inne niż zawsze
W błękitnej zorzy szukałem Cię
Znalazłem tylko tam - ten znak
Ktś wyryłem kiedyś gdzieś
Proszę przywrś mi tę moc
Ktśra sprawiła że widziałem sens
Sprowadź, sprowadź anioły
Bo to one, opuściły mnie...
Czy wytłumaczysz mi
Dlaczego czasem
Lepiej odejść jest niż żyć?
Czy ta droga, ktś idę całe żyę
Czy ona gdziekolwiek zaprowadzi mnie?
Przypomnij sobie o tym co kiedyś żyło w nas
I rozświetlało żyę gorzki smak
To wszystko tak nagle rozpadło sie w proch
Przecież to wszystko zostanie tylko w nas
Proszę daj mi tę siłę
Proszę przywrś mi swś jł cień
Wypełnij mnie swoją wiarą
By moje istnienie nabrało sens
Moje żyę pełne jest krętych drśg
I nieprzespanych długich nocy
W moim świecie na jawie i we śnie
Zniszczyłem wszystko co mogłem